

PETYCJA
do Ministra Edukacji Narodowej w Warszawie
w sprawie przepisów prawa oświatowego

Na podstawie art. 2, ust. 1 Ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz.U. 2018 poz. 870) składam petycję w interesie publicznym (art. 2, ust. 2, pkt. 1 wym. ustawy) z żądaniem uporządkowania, uproszczenia i usunięcia zbędnych przepisów prawa oświatowego, a w szczególności:

- 1) przygotowania jednej, całościowej ustawy o edukacji narodowej, zastępującej dotychczasowe ustawy – ustawę o systemie oświaty, Prawo oświatowe, a może nawet także Kartę Nauczyciela;
- 2) przeglądu obowiązujących rozporządzeń ministra właściwego do spraw oświaty i ich weryfikacji oraz usunięcia lub zmiany na podstawie kilku fundamentalnych przesłanek i kryteriów;
- 3) przyjęcia – wśród wspomnianych przesłanek i kryteriów – w odniesieniu do przygotowywanych ustaw oraz rozporządzeń
 - a) zasady krótkiego, zwięzłego i rzeczowego ich redagowania,
 - b) zasady pisania językiem zrozumiałym dla wszystkich zainteresowanych, a nie tylko wąskiej grupy urzędników oraz prawników, żerujących, np. na nauczycielach, rodzicach lub pełnoletnich uczniach i słuchaczach w tej swoistej prawniczej nowomowie i bełkocie wymuszonym na ministrach i Sejmie RP przez lobby prawnicze,
 - c) zasady redukcji przepisów zbędnych (nadmiarowych) i zbyt szczegółowych,
 - d) zasady decentralizacji (odstąpienia od szczegółowych regulacji państwowych) na rzecz elastycznej, podmiotowej, opartej na wskazaniach nauk pedagogicznych oraz kulturze organizacyjnej instytucji edukacyjnych – działalności nauczycieli, szkół i placówek oświatowych,
 - e) zasady stosowania jednej regulacji w jednym miejscu, a nie wdrażania różnych przepisów, wprowadzających dodatkowe regulacje w odniesieniu do już istniejących zapisów, np. jeśli ustawa określa kompetencje rad pedagogicznych, to powinny być tam zapisane wszystkie jej kompetencje, a nie wydawane rozporządzenia, w których rozproszone są inne, dodatkowe, zbędne, nadmiarowe właściwości tego organu szkoły/placówki oświatowej.

UZASADNIENIE

Nowoczesne państwo powinno charakteryzować się nowoczesnym prawem. To powinno oznaczać też, że władze ustawodawcze i wykonawcze robią wszystko, co jest w ich mocy, by nie mnożyć bytów prawnych, istniejące upraszczać, nadmiarowe likwidować a wszystko to w granicach zarysowanych przez Konstytucję RP, rozumności i zdrowego rozsądku.

Jeżeli dążymy do państwa obywatelskiego, społecznego i podmiotowego, to nie może być tak, że obywatele nie rozumieją istniejącego prawa, gubią się w gąszczu zawikłanych regulacji, mają związywane ręce szczegółowością przepisów, czyli stają się – de facto – niewolnikami rządzących. Przełom roku 1989 miał nas oddalać od wizji państwa opresyjnego, onipotentnego, antyspołecznego tak w prawie stanowionym, jak i praktyce działania władz państwowych.